

MARIAN BRUDZISZ CSSR

REFORMA DIECEZJALNYCH STUDIÓW SEMINARYJNYCH W OKRESIE DZIAŁALNOŚCI KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

I. Konieczność reformy. — II. KEN a kształcenie kleru. — III. Projekt reformy seminariów. — IV. Biskupia reforma programu nauczania.

Dwusetlecie ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej nauka polska uczciła szeregiem nowych publikacji¹. Również Sekcja Historii i Instytut Geografii Historycznej Kościoła na KUL zorganizowały w dniach 22—24.X.1973 r. specjalne kolokwium, poświęcone tej rocznicy, publikując ostatnio większość wygłoszonych odczytów². Niestety odczuwa się w tych publikacjach brak choćby pobieżnej refleksji na temat reformy studiów seminaryjnych, która po r. 1773 nabiera wyraźnego rozmachu i posiada widoczne powiązania z reformami podjętymi przez Komisję Edukacji Narodowej. Wiele mówią same daty podjętych reform seminaryjnych: w diecezji płockiej w 1774 r, w wileńskiej w 1774 i 1789, w łuckiej w 1775, we wrocławskiej w 1778, w poznańskiej w 1781 i 1784, w krakowskiej w 1787 i 1791, w gnieźnieńskiej w 1787, a w chełmsko-lubelskiej w 1792. Powyższe wyliczenie nie obejmuje wszystkich diecezji istniejących w granicach niepodległej jeszcze Rzeczypospolitej, ale zebrany materiał pozwala na zaobserwowanie dokonujących się przemian w kształceniu katolickiego kleru diecezjalnego w okresie polskiego Oświecenia³. W ramach krótkiego artykułu nie można zaprezentować

1 R. Dutkova, *Komisja Edukacji Narodowej*, Wrocław 1973; B. Leśniordorski, *Komisji Edukacji Narodowej poczynania inspiracyjne*, Nauka Polska 21 (1973) nr 4 s. 22—38; *Pisma i projekty pedagogiczne doby Komisji Edukacji Narodowej*. Wybrała, wstępem i przypisami opatrzyła K. Mrozowska, Wrocław 1973; *Rozprawy z dziejów oświaty*, pod red. J. Miąso, t. 20, Wrocław 1977; B. Suchodolski, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1972; Ł. Kurdybacha—M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973; T. Mizia, *O Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1972, a ponadto wiele innych publikacji.

2 *Roczniki Humanistyczne* 25 (1977) z. 2.

3 W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim*, w: *Kościół w Polsce. Wiek XVI—XVIII*, pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1969, 225—238; S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, j.w. s. 362—368; J. A. Gierowski, *Kościół katolicki wobec wczesnego oświecenia w Polsce*, *Roczniki Humanistyczne* 25 (1977) z. 2, s. 23—28.

wyczerpującej refleksji na podjęty temat, ale może warto podzielić się niektórymi spostrzeżeniami.

I. KONIECZNOŚĆ REFORMY

W roku 1730 na terenie całej Rzeczypospolitej funkcjonowało przynajmniej 27 seminariów diecezjalnych, w 1750 niemniej niż 29, a w 1772—34. Większość spośród nich w roku 1772 pozostawała pod kierownictwem księży misjonarzy; drugie miejsce zajmowali księża diecezjalni, trzecie księża komuniści, a czwarte jezuici⁴. Seminariów było wiele, ale poziom kształcenia filozoficzno-teologicznego jeszcze w połowie XVIII w. nie był nadzwyczajny. Zresztą obowiązujące prawo wymagało w zasadzie dwuletnich studiów⁵. Tylko niektórzy klerycy w kilku zaledwie seminariach zobowiązani byli do czteroletnich studiów, na przykład w seminarium zamkowym i stradomskim w Krakowie czy w kieleckim⁶. Niejednokrotnie rzeczywistość daleko odbiegała od obowiązujących norm. Świadczy o tym stan seminarium przemyskiego z roku 1743, płockiego z 1733 czy poznańskiego z 1738⁷. Krótki pobyt w seminarium nie dawał możliwości zorganizowania należytych studiów. Stąd poza nielicznymi wyjątkami jeszcze na początku drugiej połowy XVIII wieku kształcenie seminaryjne obejmowało w zasadzie: teologię moralną, traktowaną przede wszystkim kazuistycznie; kontrowersje, podstawy sakramentologii, ceremonie liturgiczne, kalendarz kościelny, śpiew gregoriański oraz ćwiczenia z homiletyki i katechetyki. Z Pismem św. zapoznawano się głównie przez systematyczne czytanie, uzupełniane zwięzłymi wiadomościami wprowadzającymi, a z prawem kanonicznym na margi-

4 W. Müller, art. cyt., s. 194.

5 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Acta Episcopalia*, t. 79, k. 264 v; t. 80, k. 145—145 v; Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, *Akta Dawne*, t. 89, k. 56; t. 150, k. 201 v; *Constitutiones synodi archidiecesis sub (...) Stanislao in Słupow Sze m b e k archiepiscopo Gnesnensi (...) Lovicii A. D. 1720 (...) celebratae, Varsaviae* (brw), k. E 3 v; *Constitutiones synodales dioecesis Luceoriensis et Brestensis (...) promulgatae (...) A. D. 1720, Varsaviae* (brw), k. H 2; S. Chodyński, *Seminaria duchowne w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*. Wyd. M. Nowodworski, t. 25, Warszawa 1902, s. 66; A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, *Lublin* 1961, s. 42; J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemyślu pod kierunkiem Księży Misjonarzy (1687—1783)*, *Nasza Przeszłość* 11 (1960) 266, 291; S. Wysocki, *Seminarium zamkowe w Krakowie. Jego dzieje i ustrój*, *Lwów* 1910, s. 134, 313—314, J. Dukała, *Szkoła Księży Misjonarzy*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, pod red. bpa M. Rechowicza (dalej DTKP), t. 2, cz. 2, *Lublin* 1975, s. 124—26; S. Litak, art. cyt., s. 356; W. Müller, art. cyt. s. 196—200.

6 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Acta Episcopalia*, t. 79, k. 264 v; t. 80, k. 145—145 v; S. Wysocki, dz. cyt., s. 135, 284—285.

7 *Constitutiones et decreta synodi dioecesanæ Polocensis (...) A. D. 1733 (...) celebratae, Varsaviae* 1735, s. 88; *Synodus dioecésana Posnaniensis (...) A. D. 1738* (brimw), s. 75; T. Długosz, *Seminaria duchowne we wschodniej Polsce do 1800 roku*, *Collectanea Theologica* 16 (1935) 31; J. Ataman, W. M. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej, *Warszawa* 1936, s. 30; J. Rąb, art. cyt., 292.

niesie niektórych zagadnień z teologii moralnej. Zaledwie w kilku seminariach wykładano systematycznie filozofię i teologię dogmatyczną tym klerykom, których obowiązywały czteroletnie studia⁹

Z tego co dotąd powiedziano, można by wnioskować, że wykształcenie księdza w XVIII w. było niskie. Tak je oceniał Hugo Kołłątaj, a za nim wielu historyków oświaty i kultury¹⁰. W oparciu o studia ostatnich czasów stwierdzające początek reform seminaryjnych od lat czterdziestych XVIII w., trzeba przyjąć, że poziom intelektualny kleru polskiego tamtego okresu nie był zupełnie zły, chyba nie gorszy aniżeli we Francji¹¹. Większa ciemnota panowała raczej na dworach szlacheckich, mimo że nad synami tej warstwy nie ciążyły ograniczenia prawa feudalnego, w zasadzie uniemożliwiającego młodzieży z polskiej wsi dostęp do szkół. Trzeba bowiem pamiętać, że do seminariów duchownych niejednokrotnie zgłaszali się kandydaci, którzy uprzednio ukończyli filozofię, a nawet teologię w kolegiach jezuickich, pijarskich czy koloniach akademickich. Natomiast same seminaria nie pretendowały do rangi zakładów naukowych. Zresztą do około połowy XVIII w. nie było do tego odpowiedniego klimatu. Nauki kościelne, poza pewnymi wyjątkami, przeżywały kryzys. Triumfy święcił natomiast oświeceniowy racjonalizm, w świecie nauki teren zdobywała tzw. „nowa filozofia”, szerzył się naturalizm, empiryzm, deizm, a nawet ateizm i materializm, atakując Objawienie, Kościół,

-
- 8 Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, Akta Dawne, t. 89, k. 56; Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, Wizytacje i różne 1513—1751, k. 435; *Constitutiones synodales editae (...) ab (...) episcopo Culmensi (...) in dioecesana synodo celebrata (...) A.D. 1745*, Brunsbergae 1745, s. 135—136; *Constitutiones et decreta synodi dioecesanæ Plocensis (...) A. D. 1733 (...) celebratae*, s. 94; *Synodus dioecesana Chełmiensis (...) Crasnostaviae (...) celebrata (...) A. D. 1717*, Zamoscii (brw), G 2 v; S. Chodyński, *Seminarium włocławskie. Szkic historyczny*, Włocławek 1904, s. 40, 132—133; T. Długosz, art. cyt., s. 31—32; A. Liedtke, *Początkowe dzieje seminarium chełmińskiego*, *Nasza Przeszłość* 11 (1960) 170—171; *Documenta historica seminarii Vladislaviensis*. Ed. S. Chodyński, Varsaviae 1897, s. 53. J. Rąb, art. cyt., s. 291, 303.
- 9 Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, Wizytacje i różne 1513—1751, k. 204, 204 v, 349 a, 355—355 v; F. Puchalski, *Seminarium kieleckie*, Kielce 1901, s. 16—17, 151—152; A. Schletz, *Działalność kulturalna Misjonarzy polskich w latach 1651—1864*, *Polonia Sacra* 10 (1957) nr 2—3, s. 275; S. Wysocki, dz. cyt., s. 282, 285, 297; L. Piechnik, *Seminarium diecezjalne w Sandomierzu (1635—1773)*, *Studia Theologica Varsaviensia* 8 (1970) nr 2, s. 185—195.
- 10 H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764)*. Opr. J. Hulewicz, Wrocław 1953, s. 13—35, 231—236; S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933, s. 13—63; A. Jobert, *La Commission d' Education Nationale en Pologne (1773—1794)*, Paris 1941, s. 72—80; S. Kot, *Historia wychowania*. Wyd. 2, t. 1, Lwów 1934, s. 264—401; J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 1—4. Poznań 1849—1951, passim; W. Smoleński, *Przezwrot umysłowy w Polsce w wieku XVIII*. Wyd. 3, Warszawa 1949, s. 21—53; S. Wołoszyn, *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964, s. 208—219; *Historia wychowania*, pod redakcją Ł. Kurdybachy, t. 1, Warszawa 1965, s. 356, 422—436, 573—598.
- 11 S. Litak, art. cyt., s. 362—363; A. Degert, *Histoire des séminaires français jusqu'à la révolution*, t. 2, Paris 1912, s. 16—18, 97—112, 143—158, 173—179.

jego zasady moralne i instytucje¹². Pod wpływem tego frontalnego ataku, co światlejsi ludzie Kościoła zaczęli poważnie myśleć o przebudowie teologii i reformie studiów seminaryjnych. W r. 1750 Fitz-James pisał: „Należałoby na serio pomyśleć o odrodzeniu studiów teologicznych i kształceniu takich ministrów religii, którzy by ją znali i byłiby zdolni jej bronić”¹³. obrońców religii katolickiej nie brakowało, ale walczyli starymi metodami, nie znając należycie broni przeciwnika¹⁴. Wielu teologów było zaangażowanych w wewnętrzne spory między tomistami i molinistami, rygorystami i laksystami. Dlatego papież Benedykt XIV pisał w roku 1752 do kardynała Tencin: „Nie możemy powiedzieć, że dziś nie posiadamy ludzi o wybitnych talentach i wykształceniu, lecz oni tracą wiele cennego czasu na kwestie mało ważne lub skandaliczne spory wzajemne, podczas gdy jedynym przedmiotem ich zainteresowań winno być zwalczanie ateizmu i materializmu, tak szybko rozlewającego się po krajach katolickich”¹⁵.

Wprowadzie w Polsce w połowie XVIII w. nie istniało jeszcze poważne niebezpieczeństwo ateizmu i materializmu, ale już od lat trzydziestych można było zaobserwować szerzenie się ideologii oświeceniowej, postawy racjonalistycznej, deizmu i nowej myśli społeczno-politycznej¹⁶. Ponieważ Oświecenie było zjawiskiem wielopłaszczyznowym, stosunek hierarchi kościelnej, teologów i działaczy kościelnych do niego był zróżnicowany. Biskup krakowski Andrzej Stanisław Załuski, teatyn A. M. Portalupi, pijar Stanisław Konarski wraz z niektórymi konfratrami, popierali „nową filozofię” Biskup Załuski nawiązał nawet specjalne kontakty z profesorem Chrystianem Wolffem w Halle, wysyłając tam Marcina Świątkowskiego na studia matematyczno-filozoficzne, który od roku 1749 propagował w Krakowie wolfianizm. Czynili to także niektórzy jezuiti, głównie z Akademii Wileńskiej¹⁷ Ks. Stanisław Ko-

12 P. Hazard, *Myśl europejska w XVIII wieku od Monteskiusza do Lessinga*, Warszawa 1972; E. Preclin — E. Jarry, *Les luttes politiques et doctrinales aux XVII et XVIII siècles*, p. 2, Paris 1956, s. 703—746; *Siècles des lumières, révolutions, restaurations*, w: *Nouvelle histoire de l'Eglise*, t. 4, Paris 1966, s. 9—38; W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej*, t. 1, Warszawa 1958, s. 205—208.

13 Daniel-Rops, *L'Eglise des temps classiques*, p. 2, Paris 1958, s. 68.

14 E. Preclin — E. Jarry, dz. cyt., s. 708—710, 728—730; Daniel-Rops, dz. cyt., s. 22—29, 37—44, 83—89.

15 E. Preclin, — E. Jarry, dz. cyt., s. 735—736.

16 J. A. Gierowski, art. cyt., s. 23—28; J. Maciejewski, *Oświecenie polskie. Początek formacji, jej stratyfikacja i przebieg procesu historyczno-literackiego*, w: *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*. Seria 2, Wrocław 1977, s. 14—15; K. Opałek, *Nauka w Polsce okresu oświecenia*, w: *Polska w epoce oświecenia. Państwo-Społeczeństwo-Kultura*, pod red. B. Leśniodorskiego, Warszawa 1971, s. 253—258; tenże, *Oświecenie*, w: *Historia nauki polskiej*, t. 2, pod red. B. Suchodolskiego, Wrocław 1970, s. 233—293, R. W. Włoszyński, *Pokolenie oświeconych. Szkice z dziejów kultury polskiej XVIII w.*, Warszawa 1967, s. 23—42.

17 M. Chamcówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Kotłataja 1777—1786*, Wrocław 1957, s. 21—23; K. Opałek, *Oświecenie*, s. 288—291; L. Piechnik, *Przemiany w szkolnictwie jezuickim XVIII wieku*, *Roczniki Humanistyczne* 25 (1977) z. 2, s. 35—38.

narski był także człowiekiem oświecenia. To przecież on przyswoił Polsce postępowy program nauczania akceptujący „nową filozofię” A jednak i on sam i jego konfratry otwarcie zwalczali deizm, owoc racjonalizmu¹⁸.

Zarówno biskup Załuski, jak i ks. Stanisław Konarski przekonani byli, że odrodzenia politycznego oraz przemian społeczno-ekonomicznych można będzie dokonać przy pomocy ludzi wychowanych w zreformowanych, nowoczesnych szkołach¹⁹. Nie kto inny, ale właśnie ks. Konarski wprowadził do założonego przez siebie Collegium Nobilium nowoczesny program nauczania, obejmujący: język ojczysty, języki nowożytny, matematykę, geografię, fizykę doświadczalną, historię powszechną i ojczystą oraz nowożytną filozofię. Jego reforma przewidywała pogładową metodę wykładu i posługiwanie się dziełami Kartezjusza, Gassendiego, Malebranche'a, Pascala, Lock'a, Bacona, Wolffa i innych, wykluczając tych autorów, którzy propagowali ateizm i materializm²⁰. Program Collegium Nobilium, w latach 1752—1753 został wprowadzony do pozostałych kolegiów pijarskich. Prawie równocześnie reformę nauczania przeprowadzili w swych kolegiach jezuiti, z czasem wyprzedzając w rozmachu samych pijarów²¹.

Czy w kontekście dokonujących się przemian ideologicznych, szerzenia się racjonalizmu, deizmu, ateizmu, napływu literatury oświeceniowej z Niemiec i Francji oraz podejmowanych reform szkolnictwa średniego, seminaria diecezjalne w Polsce mogły trwać przy przestarzałym programie i metodach nauczania? A jednak w podejmowaniu koniecznych reform pierwszeństwo trzeba przypisać seminariom zakonnym. Pijarzy już w roku 1742—1743 program nauczania obejmujący dotąd filozofię moralną i dogmatykę wzbogacili o wykład historii Kościoła i prawa kanonicznego, a po kolejnej reformie w latach 1750—1753 dodali jeszcze język grecki i hebrajski²². Również cystersi dosyć szybko wprowadzili wykłady z prawa kanonicznego, bo w 1744, a historię Kościoła w 1770²³. W zakresie nauczania prawa kościelnego, jako odrębnego przedmiotu wszystkich uprzedzili reformaci, podejmując jego wykład w prowincji małopolskiej od roku 1735, a w wielkopolskiej od 1737²⁴.

Pierwszym, który wykazał konkretną troskę o podniesienie poziomu wykształcenia kleru diecezjalnego był biskup krakowski Andrzej S. Załuski, zakładając w roku 1758 Seminarium Akademicko-Diecezjalne

18 J. Śrutwa, *Szkoła księży pijarów*. DTKP II/2, s. 565—568.

19 M. Chamcówna, dz. cyt., s. 17—31; *Pisma i projekty pedagogiczne* (we wstępie K. Mrozowskiej), s. XXXV; B. Suchodolski, *Studia z dziejów polskiej myśli filozoficznej i naukowej*, Wrocław 1958, s. 177, 181; W. Wąsik, dz. cyt., s. 208—212, 216—217.

20 A. Jobert, dz. cyt., s. 86—95; S. Kot, *Reforma szkolna Stanisława Konarskiego*, Kraków 1923; B. Suchodolski, *Studia*, s. 177—185; W. Wąsik, dz. cyt., s. 218—220; *Historia wychowania*, t. 1, s. 573—598.

21 S. Bednarski, dz. cyt., s. 49—58, 114, 250—267, 442—464; L. Piechnik, *Przemiany*, s. 31—61.

22 J. Śrutwa, art. cyt., s. 557, 558.

23 H. Z. Leszczyński, *Z dziejów kolegium prowincjalnego cystersów w Mogile*. DTKP II/2, s. 436.

24 H. Błażkiewicz, *Szkoła franciszkańska*. DTKP II/2, s. 319.

i nakazując, by klerycy w nim przebywający słuchali wykładów na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego²⁵ Biskup przemyski Wacław Sierakowski nie dysponował uniwersytetem, ale i on w r. 1759 zorganizował dla swoich kleryków specjalne studium teologii dogmatycznej w kolegium jezuickim²⁶

W latach sześćdziesiątych XVIII w. niektórzy zdawali sobie już sprawę z konieczności reformy studiów kościelnych, ale dodanie nowych przedmiotów: teologii dogmatycznej, historii Kościoła, Pisma św., prawa kościelnego itd. wymagało powiększenia lat studiów, a zatem i funduszków na dłuższy pobyt kleryków w seminarium. Wydaje się, że problem funduszków był najmocniejszym hamulcem reformy. Zatem obok szerzącego się racjonalizmu, deizmu, a także ateizmu musiały zaistnieć dodatkowe, silne bodźce. Za takie należy uznać kasatę jezuitów, a więc i ich kolegiów, w których kandydaci do stanu duchownego zdobywali częściowe lub nawet całkowite przygotowanie teologiczne do kapłaństwa; ustanowienie Komisji Edukacji Narodowej oraz podjętą przez nią reformę szkolnictwa średniego, które nie spełniało dotychczasowej funkcji kolegiów, chociaż posiadało nowoczesny program nauczania.

II. KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ A KSZTAŁCENIE KLERU

W dniu 21 lipca 1773 papież K l e m e n s XIV podpisał breve kasujące jezuitów. Do Warszawy dotarło 10 września, ale nuncjusz Józef G a r a m p i kierując się specjalnymi racjami nie ogłosił go natychmiast, jak tego życzył sobie Rzym. Zasadniczym problemem dla nuncjusza stała się organizacja katolickiego szkolnictwa na gruzach kolegiów jezuickich. W czasie rozmów prywatnych i publicznych przetargów co zrobić z jezuickimi kolegiami, król S t a n i s ł a w A u g u s t pod koniec września 1773 roku podjął myśl całkowitego przejęcia przez państwo szkolnictwa elementarnego i średniego, przeznaczając na jego potrzeby lokale i majątki kasowanego zakonu. Podczas ożywionych dyskusji wypracowano projekt utworzenia stałej państwowej komisji oświatowej. Ostatecznie w dniu 14 października 1773 roku sejm powołał do życia Komisję Edukacji Narodowej, jako samodzielnej władzy szkolnej, podległej tylko sejmowi, która miała przejąć całkowitą kontrolę nad szkolnictwem²⁷ Zabiegi nuncjusza Garampiego zmierzające do utrzymania kontroli Kościoła nad szkolnictwem nie powiodły się. Jego projekty, by biskupi posiadali zagwarantowane prawo do wizytowania szkół oraz, aby zatrudnieni w szkołach Komisji nauczyciele składali każdego roku wyznanie wiary, nie zyskały aprobaty sejmu i nowej władzy szkolnej²⁸ Ponadto ogłoszony 24 października 1773 manifest Komisji zawierał groźne sformułowanie:

25 M. Ch a m c ó w n a, dz. cyt., s. 30—31.

26 J. A t a m a n, dz. cyt., s. 120—121.

27 *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej*. Wyd. J. Lewicki, Kraków 1925, s. 1—5; R. Dutkowska, dz. cyt., s. 117—123.

28 Ł. Kurdybacha, *Kuria Rzymska wobec Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773—1783*, Kraków 1949, s. 20—21.

„Odtąd tedy wszystkie generalne akademie, gimnazja, kolonie akademickie, szkoły publiczne, żadnych nie wyłączając, z tym wszystkim co tylko do wydoskonalenia nauk i ćwiczenia w nich młodzi szlacheckiej słać się może, pod dozór i rozporządzenie Komisji tej oddajemy”²⁹.

Chociaż powyższy fragment manifestu ani raz nie posługuje się terminem „seminarium”, to jednak jego autorzy i ten rodzaj szkolnictwa mieli na myśli. Dowodzi tego zarówno treść przytoczonego tekstu, jak i zaniepokojenie nuncjusza Garampiego, który natychmiast poprosił papieża Klemensa XIV o interwencję w sprawie zachowania niezależności wszelkiego nauczania teologicznego od Komisji Edukacji Narodowej. Papież już 18 grudnia 1773 roku wysłał do Polski aż trzy pisma. Jedno skierowane wprost do króla Stanisława Augusta, drugie do biskupa Ignacego Massalskiego, przewodniczącego Komisji, a trzecie do brata królewskiego, Michała Poniatowskiego, biskupa płockiego, członka Komisji. Po wstępnych pochwałach dla reorganizacji szkolnictwa polskiego papież z naciskiem podkreśla, że zgodnie z uchwałami Soboru Trydeneckiego nauczanie teologii, prawa kanonicznego oraz seminaria duchowne podlegają wyłącznie władzy kościelnej³⁰.

Po tej interwencji Stolicy Apostolskiej Komisja Edukacji Narodowej nie odważyła się przejąć kontroli nad seminariami duchownymi. Realizację tego planu odłożyła na później, gdyż na razie były pilniejsze problemy do załatwienia. Nie wystarczała wizja reorganizacji szkolnictwa i przekazanie go w ręce władzy świeckiej. Brakowało nauczycieli świeckich. Właściwie taka kadra jeszcze nie istniała, a jej przygotowanie wymagało sporu czasu. Tę sytuację wykorzystał nuncjusz Garampi, by i w nowej sytuacji zaangażować na stałe do tej pracy duchownych przede wszystkim zakonników, a także sekularyzowanych jezuitów. Ci mieli stanowić gwarancję, że szkolnictwo nie ulegnie sekularyzacji. Komisja nie mając innego wyjścia, zgodziła się na takie rozwiązanie. W związku z tym powróciła sprawa rozciągnięcia kontroli nad seminariami duchownymi³¹. Skoro duchowni, a zwłaszcza zakonnicy zostali nauczycielami w zreformowanych szkołach elementarnych i średnich, zdaniem Komisji powinni się do tego zawodu przygotować w zreformowanych seminariach spełniających także funkcje seminariów nauczycielskich. Szczególnie gorącym rzecznikiem tej reformy był Kołłątaj. Dążył on wyraźnie do tego, by wychować duchowieństwo zdolne realizować cele Komisji. Odpowiednia okazja nadarzyła się wówczas, gdy w roku 1777 zwierzono mu reformę Akademii Krakowskiej. Kołłątaj po reformie Wydziału Filozoficznego, w roku 1778 zabrał się do reformy Wydziału Teologicznego. Łącznie z nią zamierzał przeprowadzić reformę nauczania teologicznego we wszystkich seminariach duchownych, by duchowieństwo uczynić „oświecenijszym, sprawiedliwszym, użyteczniejszym dla dobra

29 *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*. Wyboru dokonał i opracował S. Wołoszyn, t. 1, Warszawa 1965, s. 621, R. Dutkowska, dz. cyt., s. 120.

30 *Clementis XIV Epistolae et brevia selectiora ac nonnulla acta pontificatum eius illustrantia*. Ed. A. Theiner, Mediolani 1855, s. 312—315; Ł. Kurdybacha, *Kuria Rzymska*, s. 20—21.

31 M. Chamcówna, dz. cyt., s. 100; Ł. Kurdybacha, *Kuria Rzymska*, s. 25—34; H. Kołłątaj *Stan oświecenia*, s. 205—213.

publicznego”³² Jeżeli reforma Wydziału Teologicznego była sprawą wielce delikatną, gdyż ten w szczególności sposób zależał od władz kościelnych, to niemniej delikatną była reforma studiów seminaryjnych. Rozumiał to dobrze prezes Komisji biskup Michał Poniatowski. Choć projekty reform wypracowywał Kołłątaj, to jednak wyższym władzom kościelnym przedstawiał je sam prezes Komisji. Ponieważ jednak biskup Michał Poniatowski z gotowym projektem zwrócił się w roku 1779 wprost do Stolicy Apostolskiej, a nie do nuncjusza Jana Andrzeja Archettiego, ten dostarczył Rzymowi taką krytykę projektu, że został on odrzucony. Ostatecznie plan Kołłątaja przewidujący powiązanie wszystkich seminariów diecezjalnych z Wydziałem Teologicznym, reformę ich studiów filozoficzno-teologicznych oraz napisanie jednolitych podręczników seminaryjnych nie wszedł w życie. W roku 1780 zreformowany został jedynie Wydział Teologiczny w Krakowie³³

Mimo tych niepowodzeń, Kołłątaj żywo popierał zamiar administratora krakowskiego, Michała Poniatowskiego, powiązania seminariów diecezji krakowskiej, a przynajmniej tych, które znajdowały się na terenie samego Krakowa z Wydziałem Teologicznym. Nie jest wykluczone, że pod wpływem reform austriackich, biskup Poniatowski wysunął projekt utworzenia przy Szkole Głównej w Krakowie seminarium generalnego dla całej diecezji³⁴. I ten plan nie zyskał poparcia większości kleru diecezji krakowskiej. Rozgoryczony Kołłątaj pisał 12 października 1783 roku: „Nie jest przyjacielem interesu duchowieństwa ten, kto rozumie, że odstrychnienie Akademii Krakowskiej od wspólnego ze wszystkimi diecezjami pracowania około edukacji księży nie przyniesie kiedyś fatalnych skutków, bo akademicy im mniej będą pracować około interesów duchowieństwa, im mniej będą doświadczać przychylności, tym mniej o nie dbać zechcą”³⁵

Kołłątaj był wyjątkowo wytrwały w zabiegach o realizację reformy szkolnictwa seminaryjnego pod kontrolą Komisji Edukacji Narodowej. Mimo że w 1786r. przeniósł się do Warszawy i bardziej zaangażował się w sprawy reformy ustroju państwa, zwłaszcza w okresie Sejmu Czteroletniego, to jednak idea, której poświęcił już tyle czasu nie opuszczała go. W dziewiątym liście skierowanym 28 listopada 1788 do Stanisława Małachowskiego wiele miejsca poświęcił reformie seminariów, pod kontrolą Komisji Edukacji Narodowej. Nikt się tej kontroli nie powinien dziwić ani opierać — pisał Kołłątaj — skoro w Komisji zasiadają także członkowie hierarchii katolickiej w Polsce. Ponieważ właśnie księża mają największy wpływ na formację młodego pokolenia, a także na funkcjonowanie szkół elementarnych, więc koniecznie ich formacja oświatowa i obywatelska powinna odbywać się pod nadzorem Komisji dla dobra lu-

32 M. Chamcówna, dz. cyt., s. 99.

33 M. Chamcówna, dz. cyt., s. 98—101; Ł. Kurdybacha, *Kuria Rzymska* s. 52—65.

34 Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 195, listy H. Kołłątaja z 21.IX.1783 i 12.X.1783; M. Chamcówna, dz. cyt., 225; B. Kumor, *Ratio studiorum w polskich seminariach duchownych zaboru austriackiego*, w: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, Lublin 1973, s. 476—478.

35 Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 195, list. H. Kołłątaj z 12.X.1783.

du i Ojczyzny. „Gruntowni nauczyciele dadzą nam cnotliwych kapłanów, dobrych obywateli, kapłani dadzą nam oświecone spóółstwo, a oświecenie upowszechnione zbliży nas do rzetelniejszych w narodzie pożytków”³⁶ W tym czasie kilka seminariów diecezjalnych przeprowadziło już reformę programu nauczania, ale ta widocznie nie zadowalała Kołłątaja. Być może wyjątek dla niego stanowiły seminaria diecezji płockiej i wileńskiej, zreformowane przez biskupów Michała Poniatowskiego i Ignacego Massalskiego, zaangażowanych w prace Komisji.

Dwa lata później Kołłątaj znów powrócił do sprawy seminariów duchownych, diecezjalnych i zakonnych. W „Prawie politycznym narodu polskiego”, opublikowanym w 1790 r. postulował, by synod narodowy Kościoła katolickiego wypracował jednolity program nauczania seminaryjnego, jednolite metody wykładu, a nawet jednolitą katechizację. Ustalone przez synod zasady powinny być zostać uznane za prawo państwowe, a kontrola nad funkcjonowaniem seminariów powinna spoczywać w rękach Komisji³⁷

W tym mniej więcej czasie przygotowywano projekt nowej ustawy sejmowej dla Komisji Edukacji Narodowej. Dwie wersje tego projektu właściwie nie odbiegają od postulatów Kołłątaja zreagowanych w r. 1790. Zresztą można przypuszczać, że obok Ignacego Potockiego miał on wpływ na ich redakcję. Obydwoje postulują oddanie kształcenia kleru diecezjalnego i zakonnego pod kontrolę Komisji oraz ujednoczenie programu nauczania seminaryjnego. „Nauki zaś teologiczne po wszystkich seminariach jednostajnie dawane być mają, tak, jak przewiel. biskupi in collegio ułożą i przepiszą”³⁸ Chociaż pewne idee Komisji i Kołłątaja były dobre i unowocześnienie programu nauczania seminaryjnego powinno się dokonywać szybciej niż się to działo, to jednak te postulaty i projekty sejmowe nie znalazły poparcia podczas Sejmu Czteroletniego, gdyż masom szlacheckim wydawały się zbyt radykalne. Ani „Ustawy Komisji Edukacji Narodowej” z 2 lutego 1790 r., ani „Plan instrukcji i edukacji przepisany od Komisji dla Szkół Głównych i innych po krajach Rzeczypospolitej”, ogłoszony prawdopodobnie po roku 1791 nie mówią o poddaniu seminariów duchownych pod kontrolę Komisji. Nie można się dopatrzeć takiego postulatu w ustawie sejmu grodzieńskiego z roku 1793³⁹ Mimo kolejnych porażek, Kołłątaj jeszcze w 1792 r. wzywał, by synod pod przewodnictwem legata m.in. przeprowadził reformę seminariów⁴⁰.

36 H. Kołłątaj, *Listy anonima. Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 2, Warszawa 1954, s. 88—92; B. Suchodolski, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 144—145.

37 H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2, s. 312—314, 318.

38 *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej*, s. 395, 399—400, 420—421.

39 Tamże, s. 209—330, 335—362, 370—375; B. Suchodolski, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 142—143.

40 Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 199, list Kołłątaja z 10.V.1792.

III. PROJEKT REFORMY SEMINARIÓW FRANCISZKA BIELIŃSKIEGO

Twórcy Komisji Edukacji Narodowej zdawali sobie sprawę, że reforma oświaty jest sprawą narodową, poruszaną na szczeblu sejmowym już w roku 1764⁴¹, zatem pragnęli wciągnąć w jej zaprogramowanie wszystkich świątłych ludzi. Stąd ich apel o nadsyłanie projektów. Najlepsze odpowiedzi nadesłał Franciszek Bieliński, pijarzy Antoni Popławski i Adolf Kamiński, Adam Czartoryski i Ignacy Potocki⁴². Spośród nich interesuje nas tu projekt Franciszka Bielińskiego, gdyż Adam Czartoryski wprowadził zapowiedział: „Przestrogi do edukacji młodzi duchownego stanu”, ale kończąc swój projekt tłumaczy się, że skoro w Komisji Edukacji Narodowej zasiadają dwaj członkowie hierarchii katolickiej, biskupi Michał Poniatowski i Ignacy Massalski, sami podadzą najlepszy program studiów seminaryjnych⁴³. Faktycznie właśnie ci dwaj biskupi jako pierwsi w duchu komisji unowocześnili programy seminaryjne.

Franciszek Bieliński, starosta czerski, wśród swoich piętnastu listów programowi nauczania seminaryjnego poświęcił w całości listy 12 i 13 oraz część czternastego⁴⁴. Chociaż autor listów stoi na stanowisku, że seminaria powinny być wkomponowane w całokształt szkolnictwa podległego Komisji, to jednak uważa, że sprawa zależności seminariów od niej powinna być załatwiona w Stolicy Apostolskiej⁴⁵. Jego zdaniem każda diecezja powinna posiadać własne seminarium, a także prowincja zakonna dwa studia, przy czym kler diecezjalny powinien obowiązywać studia trzyletnie, a kler zakonny czteroletnie. To zróżnicowanie wynikało stąd, że Bieliński zakładał, iż zakonnicy zostaną zatrudnieni jako nauczyciele w szkołach świeckich, a zatem czwarty rok miał stanowić przygotowanie do tego zawodu⁴⁶. W programie seminariów diecezjalnych Bieliński przewidywał wykład następujących przedmiotów: na pierwszym roku naukę artykułów wiary i historii herezji, na drugim historii Kościoła i prawa kanonicznego, a na trzecim „krasomówstwa duchownego” oraz elementów dydaktyki w zakresie pisania, czytania i rachowania na użytek księży pracujących na parafiach i opiekujących się szkołami elementarnymi⁴⁷.

Przedstawiony program wymaga szeregu wyjaśnień. Budzi najpierw zdziwienie brak filozofii, a następnie teologii moralnej. Bieliński proponował zwartą strukturę nauczania i zakładał, że do seminarium można być przyjętym po ukończeniu szkoły średniej, „szlacheckiej”, w której przyszły alumn powinien przerobić logikę, etykę i teologię naturalną⁴⁸. Właściwej metalizyki nie zalecał, podobnie jak wszelkiej spekulacji. W dwunastym liście jasno napisał, że w seminariach powinno się wykla-

41 B. Suchodolski, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 119.

42 *Pisma i projekty pedagogiczne*, s. XVII—XXX, B. Suchodolski, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 123—124.

43 *Pisma i projekty pedagogiczne*, s. 146, 156.

44 Tamże, s. 119—138.

45 Tamże, s. 129,

46 Tamże, s. 129, 136,

47 Tamże, s. 132, 135,

48 Tamże, s. 84—87, 92—95, 135, 136,

dać taką teologię, „która nie potrzebuje uczenia się filozofii”⁴⁰ Jakkolwiek Bieliński zna różne działy teologii, a więc teologię dogmatyczną, teologię moralną, teologię scholastyczną czyli spekulatywną oraz teologię polemiczną, przez którą rozumie wykład Pisma św., to jednak w zaproponowanym przez niego programie nauczania seminaryjnego widnieje tylko wykład artykułów wiary, który odpowiada w zasadzie teologii dogmatycznej. Ta powinna być wykładana jasno, krótko, z całkowitym pominięciem spekulacji i „kontrowersji”, czerpiąc argumenty przede wszystkim z Pisma św., z dzieł Ojców i nauki Kościoła. O właściwym wykładzie Pisma św. ani nawet o tzw. introdukcji nie ma mowy. Warto dodać, że w szkole średniej przewidziany był przez Bielińskiego wykład historii świętej do czasów Chrystusa⁵⁰ Trudno również dopatrzeć się systematycznego nauczania teologii moralnej. O nadprzyrodzonym celu człowieka i o sumieniu kleryk mógł się czegoś dowiedzieć podczas wykładu prawd wiary na pierwszym roku. Natomiast na trzecim roku, w ramach studium „krasomówstwa”, które zawierać miało elementy teologii pastoralnej, kleryka należało zapoznać z zasadami kaznodziejstwa, katechizacji i „powinną spowiednikom umiejętnością” Zapewne zdaniem Bielińskiego wykład etyki w szkole średniej miał dać zręby wiedzy moralnej⁵¹

Bieliński, który nie doceniał należycie wykładu filozofii, Pisma św. i teologii moralnej, widział konieczność wykładu historii Kościoła i prawa kanonicznego. W ramach pierwszej zalecał wykład historii liturgii, ale pojętej rubrycystycznie, historii soborów, synodów i karności kościelnej, a na prawie kościelnym: dekret Gracjana, dekrety papieża Grzegorza IX, dekrety papieża Bonifacego VIII, Klementynę i Extravagantes. Wstępne wiadomości o prawie, przede wszystkim świeckim, należało zdobyć w szkole średniej⁵² Studia w seminariach diecezjalnych klerycy winni kończyć, zdaniem Bielińskiego, elementami teologii pastoralnej i dydaktyki na użytek szkół elementarnych, o czym wyżej była już mowa⁵³

Cokolwiek byśmy powiedzieli o projekcie Bielińskiego, nie można mu odmówić oryginalności, mimo że nie znalazł od oddźwięku w ustawach Komisji Edukacji Narodowej. Czy jednak nie wywarł on pewnego wpływu na reformy seminaryjne, na unowocześnianie nauczania seminaryjnego, zapoczątkowanego właśnie w roku 1774 ?

IV. BISKUPIA REFORMA PROGRAMU NAUCZANIA W SEMINARIACH DIECEZJALNYCH

Zmieniająca się sytuacja światopoglądowa, szerzący się naturalizm, racjonalizm, deizm, może tu i tam ateizm, stawiały episkopat polski wobec nowych problemów duszpasterskich. Tym można było sprostać przy pomocy nowocześnie wykształconego kleru. Może unowocześnione kolegia jezuickie, pijarskie, teatyńskie czy kolonie akademickie w jakimś

49 Tamże, s. 122,

50 Tamże, s. 80, 130—131,

51 Tamże, s. 92—95, 130—131, 132.

52 Tamże, s. 96—106, 132,

53 Tamże, s. 132, 136.

stopniu zaradziłyby tym potrzebom, ale likwidacja kolegiów jezuickich i przebudowa programu wszystkich szkół średnich przez Komisję Edukacji Narodowej, ograniczenie nauczania filozofii oraz usunięcie teologii sprawiło, że po roku 1773 należało serio pomyśleć o reformie studiów w seminariach diecezjalnych. Na szczęście nie brakło w tym okresie kilku wyjątkowo świątłych biskupów. Do grona tych zaliczyć trzeba biskupa płockiego Michała Poniańskiego, biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, biskupa łuckiego Feliksa Turskiego, biskupa wrocławskiego Józefa Rybińskiego czy biskupa poznańskiego Onufrego Okęckiego.

1. Kierunki reformy

Wydaje się, że wśród episkopatu nie było jednolitej wizji koniecznych reform, choć prawdopodobnie ogół zdawał sobie sprawę z ich konieczności. Ciekawe są wypowiedzi biskupów Rybińskiego i Okęckiego. Pierwszy w swoim „Ułożeniu seminarium w diecezji” z roku 1778 pisząc o „wieku zepsutym”, w którym szerzą się deizm, ateizm itd., zamieścił następujące słowa: „w tym osobliwie mało wiernym wieku usiłować należy teologowi, aby największą moc obrócić ku tej stronie, z której najbardziej biją na religię chrześcijańską”⁵⁴ Według tegoż biskupa do seminarium nie należy wprowadzać wykładu takich dyscyplin, które „żadnego nie mają związku ze stanem duchownym. Każdy stan ma sobie właściwe umiejętności i w tym się ćwiczy, co mu jest najpotrzebniejsze”⁵⁵ Drugi z wymienionych biskupów, to znaczy Okęcki w swojej „Ordinatio seminarii externi Varsaviensis ad sanctam Crucem” z roku 1781 pisze, „że szerzące się aktualnie poglądy i złe obyczaje wymagają przeciwstawienia im nowych zasad formacji kleru”⁵⁶ Ten sam biskup reformując w roku 1784 seminarium poznańskie zaznaczył, że nie zamierza kłaść specjalnego nacisku na studium teologii spekulatywnej, ale bardzo zachęca do studium traktatów o prawdziwości religii chrześcijańskiej i o Kościele, by kapłan posiadał należyty broń do walki z deizmem⁵⁷ W tym samym celu w roku 1792 przeprowadził reformę studiów seminaryjnych biskup chełmsko-lubelski, Wojciech Skarszewski⁵⁸

Nie pomniejszając zasług biskupów Poniańskiego i Massalskiego w zakresie reformy seminariów, autor stoi na stanowisku, że ci dwaj zwierzchnicy myśleli nie tylko o przygotowaniu kapłana duszpasterza, zdolnego kierować wiernymi w zmienionych ideologicznie czasach, ale pragnęli odpowiedzieć postulatowi Komisji Edukacji Narodowej i przygotować młodych księży do funkcji nauczycielskich w szkołach elementarnych. Zastanawiające jest, że obydwaj wymienieni jako pierwsi po ustanowieniu Komisji, której byli członkami, przeprowadzili reformę programu nauczania seminaryjnego i obok nowych przedmiotów teologicznych dodali tzw. przedmioty świeckie. Biskup Poniański w roku 1774 zarządził by w jego seminariach obok dyscyplin teologicznych na-

54 *Documenta historica*, s. 106.

55 Tamże, s. 105.

56 Archiwum Misjonarzy na Stradomiu (dalej AMS), 65, k. 16.

57 J. Łukasiewicz, dz. cyt., t. 4, s. 313—314.

58 Archiwum Seminarium Duchownego w Lublinie (dalej ASL), VI—21, k. 6.

uczano takich przedmiotów, jak arytmetyka, geometria, geografia, astronomia, a proboszczom nakazywał prowadzenie szkół elementarnych⁵⁹ Prezes KEN biskup Massalski w tymże samym roku polecał obok „nauk duchownych” wykładać alumnom: matematykę, geometrię, historię powszechną, prawo natury, język niemiecki i francuski⁶⁰ Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że biskup Massalski postulował także nauczanie logiki, a w programie biskupa Poniatowskiego nie ma nawet tego działu filozofii, to można ponadto powiedzieć, że rządca diecezji wileńskiej bardziej kierował się postulatami Komisji, której był przecież prezesem. Kolejna reforma podjęta przez tegoż biskupa w roku 1789 zdaje się jeszcze lepiej świadczyć o respektowaniu postulatów Komisji, mimo że nie był już jej prezesem ani członkiem⁶¹.

2. Zreformowany program studiów seminaryjnych

Modernizacja programu seminaryjnego zapoczątkowana przez reformatorów, cystersów, a zwłaszcza przez pijarów, polegająca na wprowadzeniu samodzielnych wykładów prawa kanonicznego, historii Kościoła, o czym wyżej była już mowa, po roku 1773 została podjęta przez biskupów polskich, a nawet wzbogacona o dalsze przedmioty, jak na przykład wykład Pisma św. Poniżej w wielkim skrócie zostaną omówione główne dyscypliny wykładane w reformowanych seminariach diecezjalnych, gdyż ramy artykułu nie pozwalają na bardzo szczegółowe analizy.

10. Przedmioty świeckie

Od roku 1774 wykładano w seminariach diecezji płockiej i wileńskiej następujące przedmioty świeckie: arytmetykę, geometrię i astronomię⁶². Ponadto w seminarium wileńskim nauczano języka francuskiego i niemieckiego, historii powszechnej i prawa natury. Wykładów z dwóch ostatnich przedmiotów klerycy mieli słuchać na Akademii Wileńskiej. Według nowego regulaminu wydanego przez biskupa Massalskiego w roku 1789, klerycy wileńscy obowiązani zostali ponadto do studium fizyki, rysunku, a łaciny ci, którzy jej dostatecznie nie znali⁶³. Biskup poznański Onufry Okęcki w roku 1781 polecił klerykom seminarium świętokrzyskiego ćwiczenia praktyczne z zakresu geometrii, polegające na sporządzaniu map topograficznych⁶⁴. W latach dziewięćdziesiątych XVIII w. władze diecezji krakowskiej poleciły, by w seminarium stradomskim uczono także arytmetyki i geometrii⁶⁵.

59 M. Poniatowski, *Rozrządzenia i pisma pasterskie (...) do diecezji płockiej*, t. 1, Warszawa 1785, s. 97—98, 323, 480—481; M. Grzybowski, *Reforma studiów seminaryjnych w diecezji płockiej biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego*, *Studia Płockie* 1 (1973) 182.

60 J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 335, 337.

61 Tamże, s. 529—533.

62 M. Poniatowski, *Rozrządzenia*, t. 1, s. 97; J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płocka 1917, s. 424; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 do roku 1821*, t. 5. Poznań 1892, s. 157; J. Kurczewski, dz. cyt., s. 335, 337.

63 J. Kurczewski, dz. cyt., s. 529—530, 532.

64 Archiwum Diecezjalne w Lublinie, A—200, k. 90—90 v; AMS, 65, k. 19—19 v.

65 AMS, H. I. 5 (program nauczania z 20. XII.1791); ASL, Zalecenie do seminariów diecezji krakowskiej z urzędu biskupiego, 1787.

20. Filozofia

Ten przedmiot w naszym okresie nie zdobył sobie jeszcze praw obywatelskich we wszystkich seminariach diecezjalnych. Przed rokiem 1773 wykładano go w kilku seminariach diecezjalnych, na przykład w stradomskim, zamkowym w Krakowie, kieleckim, sandomierskim czy świętokrzyskim. Po roku 1773 jakoś nie miano do niego zaufania. Może dlatego, że tradycyjna, scholastyczna filozofia była zbyt ostro krytykowana, a do „nowej” nie wszyscy nabyli przekonania. Normalne wykłady filozofii zaprowadził tylko biskup łucki Feliks Turski w swoim seminarium w Janowie Podlaskim⁶⁶ Być może uczynił to także w seminarium łuckim i ołyckim. Wydaje się, że w seminariach wileńskich od roku 1774 wykładano tylko logikę, chociaż wcześniej klerycy słuchali wykładów także z innych dziedzin filozofii⁶⁷ Natomiast biskup M. Poniąkowski w swojej reformie z 1774 i biskup poznański w podobnym akcie wydanym dla seminarium poznańskiego zakładali, że do tych seminariów można zostać przyjętym po ukończonych studiach filozofii⁶⁸ Było to dziwne wymaganie, skoro kolegia jezuickie nie istniały, a szkoły Komisji w swoim programie miały tylko etykę i logikę⁶⁹. Być może obydwaj biskupi nauczanie logiki i etyki, istniejące w szkołach średnich utożsamiali ze studium filozofii. Po okresie doświadczeń biskup Poniąkowski zmienił zdanie i polecił, by w jego seminariach wykładano klerykom ważniejsze dziedziny filozofii, o czym w roku 1778 informuje Stolicę Apostolską⁷⁰

30. Teologia dogmatyczna

W interesującym nas okresie przedmiot ten zadomowił się w programach seminaryjnych wolnej Polski, chociaż jeszcze w roku 1793 nie jest on notowany w seminarium w Krozach⁷¹. Dogmatykę wykłada się w seminariach diecezji krakowskiej, poznańskiej, łuckiej, wileńskiej, włocławskiej, płockiej, w Lublinie⁷². Warto, dodać, że w seminarium stradomskim w Krakowie klerycy z niechęcią studiowali ten przedmiot, podobnie jak filozofię i prawo kanoniczne⁷³ Sytuacja ideologiczna końca XVIII w. i szerzący się deizm sprawiły, że niektórzy biskupi podkreślali konieczność dobrego wykładu *de vera religione*⁷⁴.

66 J. Zapłatyński, *Theses theologicae, speculativo-dogmaticae ex universa (propugnatae) A. D. 1777, mensibus maio et junio in musaeo seminarii dioeciesani Janoviensis* (br i mw), k. (a 2—b 2 v).

67 *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, vol. 1, ed. Rabi-kauskas, Romae 1971, s. 185, 197; J. Kurczewski, dz. cyt., s. 335—337, 532.

68 M. Poniąkowski, *Rozrządzenia*, t. 1, s. 73; J. Łukaszewicz, dz. cyt., t. 4, s. 313.

69 *Historia wychowania*, t. 1, s. 663; *Komisja Edukacji Narodowej. Wybór źródeł*. Zebrał i opracował S. Tync, Wrocław 1954, s. 671, 673—676.

70 M. Poniąkowski, *Rozrządzenia*, t. 3, s. 352.

71 *Relationes status dioecesium*, s. 436.

72 AMS, 65, k. 16 v—17; tamże, H. I. 5 (program nauczania z 20.XII.1791); ASL, VI—21, k. 6, 7; *Documenta historica*, s. 106; M. Poniąkowski, *Rozrządzenia*, t. 1, s. 103; J. Kurczewski, dz. cyt. s. 529—531; J. Łukaszewicz, dz. cyt., 4, s. 313—314; J. Zapłatyński, *Theses*, k. (a 2—a 2 v).

73 ASM, H. I. 5, k. 1 v.

74 ASL, VI—21, k. 6 v; ASM, 65, k. 16 v; J. Kurczewski, dz. cyt., s. 530; M. Poniąkowski, *Rozrządzenia*, t. 1, s. 103—104.

4^o. Teologia moralna

Był to przedmiot od początku istnienia seminariów powszechnie wykładany. Zresztą trudno było sobie wyobrazić istnienie seminarium bez niego. Nie wdając się w miarodajną ocenę jaka to była teologia moralna⁷⁵, można przyjąć, że powszechne posługiwanie się podręcznikiem P. Colleta po roku 1770 w jakimś stopniu narzucało probabilioryzm⁷⁶. Widocznie były jednak różne dyskusje w sprawie systemów moralnych, gdyż biskup włocławski J. Rybiński wśród uwag na temat wykładu tego przedmiotu pisze: „bardzo by była rzecz pożyteczna dla dusz ludzkich, aby wszyscy kapłani, którzy mają rządzić sumieniem, jednym gadali językiem, trzymając się równych prawideł, żeby jedni tego nie psuli, co drudzy zbudują” Warto jeszcze dorzucić, że tenże sam biskup, w tych samych wytycznych dla seminarium, sporządzonych w 1778 r., wyraża życzenie, by normy moralne czerpać przede wszystkim z Ewangelii⁷⁷.

5^o. Pismo św.

Do połowy XVIII w., poza kolegiami jezuickimi i wyższymi uczelniami, oraz niektórymi szkołami zakonnymi, w zasadzie nie wykładano Pisma św., którego znajomość wśród kleryków diecezjalnych opierała się przede wszystkim na zbiorowym lub prywatnym czytaniu samego tekstu. Niestety, nawet po roku 1773 wykład tego przedmiotu z trudem zdobywał sobie miejsce w programach seminariów diecezjalnych. Biskup Poniatowski w r. 1774 nakazał go w seminariach diecezji płockiej, a przed 1789 w archidiecezji gnieźnieńskiej. Już w roku 1778 uczynił to biskup włocławski J. Rybiński⁷⁸. Dopiero w ostatnich latach XVIII w. znalazł on lepsze zrozumienie⁷⁹.

6^o Historia Kościoła

Znacznie lepiej przedstawiała się sytuacja historii Kościoła. Między rokiem 1773 a 1795 staje się ona prawie w każdym seminarium diecezjalnym samodzielnym przedmiotem wykładowym. W seminariach płockich notowana jest od 1774, od 1778 we Włocławku, w świętokrzyskim od 1781, w świętojańskim w Warszawie przed 1783, w poznańskim od 1784, gnieźnieńskim i łowickim od 1787, w stradomskim najpóźniej od 1791, w lubelskim od 1792 a w kieleckim od 1793⁸⁰. Zdziwienie natomiast

75 Zob. J. Bajda, *Teologia moralna (kazuistyka) w XVII—XVIII w.* DTKP II/1, s. 267—303.

76 J. Dukała, art. cyt., s. 141—143.

77 *Documenta historica*, s. 107.

78 Tamże, s. 106; Archiwum Congregationis Concilii (dalej ACC). Relacje o stanie archidiecezji gnieźnieńskiej, relacja arcybiskupa M. Poniatowskiego z 1789; M. Poniatowski, *Rozrządzenia*, t. 1, s. 108—109, 114—116.

79 J. Dukała, art. cyt., s. 134; W. Smereka, *Biblijstka polska (wiek XVI—XVII)*. DTKP II/1, s. 252—263; ASL, VI—21, k. 6 v — 7; ASM, H. I. 5, (program nauczania z 20. XII.1791); ACC. Relacje o stanie archidiecezji gnieźnieńskiej, relacja arcybiskupa M. Poniatowskiego z 1789; J. Korytkowski, dz. cyt., t. 5, s. 186; J. Kurczewski, dz. cyt., s. 352; J. Łukasiewicz, dz. cyt., t. 4, s. 313.

80 ASL, VI—21, k. 7; ASM, H. I. 5 (program nauczania z 20. XII. 1791); tamże, 65, k. 17—17 v; *Documenta historica*, s. 116; M. Poniatowski, *Rozrządzenia*, t. 1, s. 96—97, 102—108; M. Brudzisz, *Nauczanie teologii w instytucie księży komunistów*. DTKP II/2, s. 186, 189.

budzi brak osobnych wykładów tego przedmiotu w seminarium wileńskim. Od roku 1789 należało w nim wykładać niektóre zagadnienia z historii Kościoła w ramach teologii dogmatycznej, moralnej i prawa kanonicznego⁸¹.

70. Prawo kanoniczne

W ostatnim ćwierćwieczu i ten przedmiot w mało którym seminarium diecezjalnym posiadał samoistne wykłady. Wydaje się, że najlepiej zorganizował je biskup płocki M. Poniatowski już w roku 1774⁸². Jako prymas nakazał wykładać prawo w seminarium gnieźnieńskim i łowickim⁸³. W seminarium wrocławskim nauczano elementów prawa kościelnego w ramach teologii moralnej, a w seminarium świętokrzyskim na historii Kościoła⁸⁴. W Wilnie od roku 1789 samodzielnie wykładano w zasadzie tylko prawo procesowe⁸⁵. Lepiej jego wykłady zorganizował w seminarium lubelskim biskup W. Skarszewski na mocy reformy z 1792 r.⁸⁶. Natomiast w seminarium stradomskim klerycy niechętnie uczęszczali na jego wykłady, zainicjowane w roku 1791⁸⁷.

Oprócz powyższych przedmiotów w seminariach diecezjalnych nauczano homiletyki, katechetyki, administracji sakramentów świętych a zwłaszcza sakramentu pokuty, ceremonii i śpiewu gregoriańskiego.

Nie wdając się tutaj w bardziej szczegółowe omówienia, zauważyć jednak trzeba, że znacznie lepiej niż dawniej organizowano zajęcia z homiletyki i katechetyki, a nawet administracji sakramentów. Czyniono to zapewne pod wpływem rozwijającej się wówczas teologii pastoralnej. Zapewne działały tu wpływy reform austriackich, przeprowadzonych także na terenie Galicji⁸⁸. Nauka homiletyki dosyć dobrze została wyakcentowana w seminarium wrocławskim, a biskup Rybiński podał szereg interesujących wskazówek⁸⁹. Można tu również wymienić co najmniej seminarium janowskie, wileńskie i lubelskie⁹⁰.

3. Czas trwania studiów seminaryjnych

Jeszcze w połowie XVIII wieku ogół kandydatów do stanu duchownego zobowiązany był zaledwie do dwuletniego pobytu w seminarium, choć w praktyce trwał on czasem zaledwie pół roku⁹¹. W związku z reformami studiów seminaryjnych po roku 1773, czyli po dodaniu nowych przedmiotów zaistniała konieczność powiększenia liczby lat studiów

81 J. Kurczewski, dz. cyt., s. 530—531.

82 M. Poniatowski, *Rozrządzenia*, t. 1, s. 107—108.

83 ACC. Relacje o stanie archidiecezji gnieźnieńskiej, relacja arcybiskupa M. Poniatowskiego z 1789.

84 AMS, 65, k. 17—17 v; *Documenta historica*, s. 107.

85 J. Kurczewski, dz. cyt., s. 531.

86 ASL, VI—21, k. 7.

87 AMS, H. I. 5 (program nauczania z 20.XII.1791).

88 B. Kumor, art. cyt., s. 477—478.

89 *Documenta historica*, s. 107—108.

90 ASL, VI—21, k. 7 v, 9; J. Kurczewski, dz. cyt., s. 530—532; M. Brudzisz, art. cyt., s. 185.

91 A. Petrani, dz. cyt., s. 40—42; M. Brudzisz, art. cyt., s. 180; J. Dukąła, art. cyt., s. 124—125; por. także przypisy 5 i 7.

W zasadzie upowszechnia się trzyletni pobyt w seminarium, na przykład w diecezji płockiej od 1774, w świętojańskim w Warszawie od 1787, w poznańskim od 1784, gnieźnieńskim i łowickim od 1787, w stradomskim w Krakowie od 1787, chociaż samo prawo przewidywało możliwość skrócenia pobytu w tym ostatnim do dwóch lat⁹². W seminariach: świętokrzyskim od 1781, wileńskim od 1789 (a może już od 1774 ?) i lubelskim od 1792 studia zgodnie z ustalonym prawem winny trwać cztery lata⁹³. Prawie do końca XVIII wieku normą był dwuletni pobyt w seminarium wrocławskim, a w seminarium kieleckim dotyczył on większości kleryków. Zresztą i w seminariach Krakowa nawet po roku 1787 byli klerycy, którzy nie chcieli podejmować studiów w zakresie teologii dogmatycznej czy prawa kanonicznego i po dwóch latach kończyli swoją edukacją kapłańską⁹⁴.

Ostatnie ćwierćwiecze XVIII wieku nazywa się czasem epoką wielkiej reformy, mając na myśli przede wszystkim przeobrażenia oświatowe, polityczne, społeczne i ideologiczne. Określenie to można nie bez słuszności odnieść także do seminariów diecezjalnych. Trudno jednak bez reszty zgodzić się ze zdaniem ks. B. Kumora jakoby kasata klasztorów przez rządy zaborcze i przejęcie kierownictwa seminariów diecezjalnych przez kler diecezjalny stworzył „duże możliwości” przeprowadzenia zmian w ratio studiorum⁹⁵. Jezuici, misjonarzy czy księża komuniści, którzy się podejmowali prowadzenia polskich seminariów duchownych mieli dosyć wysokie ideały, ale musieli się stosować do norm ustalonych przez władze diecezjalne. Instytucje tu wymienione posiadały zasadniczy wpływ na sylwetkę duchową księdza, a nie na program nauczania. Dopiero, gdy zabrakło kolegiów jezuickich z filozofią i teologią, a szkoły Komisji Edukacji Narodowej otrzymały nowe programy i nowe, oświeceniowe założenia, oraz gdy Oświecenie wraz ze wszystkimi owocami zaczęło się szerzyć i w Polsce, władze diecezjalne musiały podjąć zdecydowane akcje, by wypełnić lukę powstałą po likwidacji kolegiów, a także wychować nowe kadry duchowieństwa bardziej odpowiadającego nowym potrzebom czasów⁹⁶. Ale i w tym okresie można wskazać na przykład na seminarium w Worniach, w którym jeszcze w roku 1793 nie było nie tylko filozofii, ale ani dogmatyki, ani historii Kościoła⁹⁷. By takie przedmioty wprowadzić do programu nauczania, trzeba było dodać profesorów i tym zabezpieczyć uposażenie, a diecezja żmudzka nie należała do bogatych. Tak więc reforma studiów seminaryjnych nawet w okresie „wielkiej reformy” była uwarunkowana wieloma czynnikami. Jednakże w sumie w czasie polskiego Oświecenia dokonano wielkiego skoku naprzód i w interesującej nas dziedzinie.

92 ASM. P. III. 23, k. 4—4, v; tamże, H. I. 5 (program nauczania z 20.XII.1791); M. Poniąkowski, *Rozrządzenia*, t. 1, s. 73; J. Korytkowski, dz. cyt., t. 5, s. 187; J. Łukasiewicz, dz. cyt., t. 4, s. 316; M. Brudzisz, art. cyt., s. 186.

93 ASM, 65, k. 20 v; ASL, VI—21, k. 6; J. Kurczewski, dz. cyt., s. 531—532.

94 AMS, H. I. 5 (program nauczania z 20.XII.1791); ASL, VI—19, k. 1 v.

95 B. Kumor, art. cyt., s. 475—476.

96 Por. S. Litak, art. cyt., s. 357.

97 ACC. Relacje biskupów żmudzkich, relacje z 1783, 1788, 1793.